Nr. 169. Śmigiel, czwartek 27 lipca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W sprawie odebrania dowodów osobistych optantom podaję do publicznej wiadomości, iż termin wymiany przez optantów na rzecz Niemiec dowodów osobistych polskich na niemieckie paszporty wzgl. wykazy osobiste ważne równocześnie jako Namiastek Paszportowy (Personalausweiss als Pahsersatz) przedłużony został do 31. VII. rb. włącznie.

Śmigiel, dnia 17/VII. 1922 r.

Starosta Kopczyński.

Z dniem dzisiejszym została powierzona agentura Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu p. Tomczakowi Dyrektorowi Kasy Chorych w Śmiglu.

Śmigiel dnia 20. lipca 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

Przeciętne ceny dla obliczenia rocznej wartości poborów w naturaljach oraz wartości ich utrzymania.

Na mocy art. 19. II. ustawy z dnia 19 maja 1920. (Dz. Ust. Nr. 44 str. 723 poz. 272). Okręgowy Urząd Ubezpieczeń ustanawia dla Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej następujące wartości świadczeń w naturze celem obliczenia zarobku członków Kas chorych i przydzielenia ich do poszczególnych grup zarobkowych.

100 kg. pszenicy	17.000 mk.
100 „ żyta	11.800 „
100 „ jęczmienia	11.000 „
100 „ owsa	17.000 „
100 „ grochu	13.000 „
50 „ ziemniaków	1.800 „
50 „ siana	1.500 „
1 „ kaszy	100 „
1 „ soli	100 „
1 „ masła	1.500 „
1 litr słodkiego mleka	80 „
1 „ kwaśnego mleka lub maślanki	25 „
1 kopa jaj	1.500 „
1 kg. mąki pszennej	200 „
1 „ żytniej	140 „
1 „ mięsa	600 „
użytek z 1 morgi roli	40.000 „
użytek z zagonu mierzwionego w ilości 30 prętów na kapustę	6.500 „
pasza i pastwisko dla 1 krowy rocznie	48.000 „
1 tucznik żywej wagi za centnar	25.000 mk.
użytek z 1 kozy rocznie	5.000 „
gęś	2.000 „
kaczka	1.000 „
inny drób za sztukę	500 „

opał:

a) metr kubiczny drzewa z zwózką	5.000 „
b) 1 centnar torfu	400 „
c) 1 centnar węgli	1.200 „

mieszkanie:

a) dla żonatego robotnika lub pracownika fachowego rocznie (na wsi)	1.200 „
b) dla żonatego robotnika lub pracownika fachowego rocznie (w mieście)	2.000 „
c) dla żonatego urzędnika fachowego (na wsi)	2.000 „
d) dla żonatego urzędnika fachowego (w mieście)	3.000 „

Całkowite utrzymanie włącznie mieszkania, opału i oświetlenia.

a) Dla grupy I., do której należą:

Pomocnicy aptekarscy i handlowi, urzędnicy gospodarczy i przemysłowi werkmistrze, technicy, nauczyciele i wychowawcy, nauczycielki towarzyczki, reprezentantki, gospodynie, szefowi kuchni, i t. p. osoby dziennie 600,— mk.

b) Dla grupy II., do której należą:

Pomocnicy procederowi, pisarze i elewi gospodarczy, czeladnicy, pomocnice handlowe, pomocnicy gastromiczni, kucharze, uczniowie aptekarscy i handlowi, szoferzy, pielęgniarze i pielęgniarki, panienki do dzieci, bony itp. osoby dziennie 500,— mk.

c) Dla grupy III., do której należą:

Robotnicy, uczniowie procederowi, kelnerki, słudzy męscy i żeńskie, stróże domowi obojga płci, kucharki, praczki, szwaczki i prasowaczki, dziennie 400,— mk.

$^1/_5$ powyższych kwot uchodzi jako wartość wolnego mieszkania z ogrzewaniem i oświetleniem.

d) Wartość szczegółowa utrzymania posługaczek, praczek i prasowaczek i t. p. osób wynosi:

Pierwsze śniadanie	40,— mk.
drugi	50,— „
obiad	120,— „
podwieczorek	50,— „
kalacja	60,— „

Ustalone pod a, b, c i d wartości podwyższa się dla miast do 20 000 mieszkańców o 25%, a w miastach ponad 20 000 mieszkańców o 50%.

Powyższe ustanowienie obowiązuje od dnia 1 lipca 1922 r.

Poznań, dnia 28 czerwca 1922 r.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń.
Dyrektor, Barański.

Ogłoszono:

Śmigiel, dnia 22 lipca 1922 r.

Powiatowa Kasa Chorych
(—) Borowczyk
Przewodniczący Zarządu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z Sejmu.

Warszawa, 26 lipca.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu budziło ogromne zainteresowanie. Galerje były szczelnie obsadzone. A stawiło się przeszło 390 posłów.

Najpierw prowadzono obrady nad Ordynacją Wyborczą, którą uchwalono do 19 artykułu. Załatwiono sprawę okręgów wyborczych, oraz ustanowiono liczbę ogólną 444 posłów, z czego 372 z okręgów a 72 z list państwowych.

W byłej dzielnicy pruskiej zostały ustanowione następujące okręgi:

Okręg 29 — Tczew, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo i Puck — 5 mandatów. Okręg 30 — Grudziądz, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sempolno — 4 mandaty. Okręg 31 — Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdowo — 5 mandatów. Okręg 32 — Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin — 6 mandatów. Okręg 33 — Gniezno, Mogilno, Środa, Witkowo, Wągrówiec, Oborniki — 5 mandatów. Okręg 34 — Poznań miasto 4 mandaty. Okręg 35 — Poznań Wschód, Poznań Zachód, Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz — 4 mandaty. Okręg 36 — Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowotomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel — 5 mandatów. Okręg 37 — Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Krotoszyn, Koźmin Gostyń — 6 mandatów. Okręg 38 — Huta Królewska, Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry — 5 mandatów. Okręg 39 — Katowice i Ruda — 5 mandatów. Okręg 40 — Cieszyn, Bielsk, Pszczyna, Rybnik, Racibórz — 7 mandatów.

Podzielono również mandaty do Senatu: Okręg Poznański otrzymuje 7, okręg pomorski 3 i okręg śląski 4 mandaty.

Na tem przerwano dyskusję nad Ordynacją Wyborczą i przyszedł pod obrady wniosek Rady Ministrów o upoważnienie min. skarbu, zaciągnięcia dalszej pożyczki w P. K. K. P. Kluby umiarkowane sprzeciwiały się temu wnioskowi, wychodząc z założenia, że rządowi „in statu dimissionis" nie można udzielić upoważnienia, jednakowoż wniosek został uchwalony 207 przeciwko 168 głosom.

Około godziny 20 Marszałek odczytywał cały szereg wniosków, przyczem został również zgłoszony wniosek nagły Z. L. N. N. Chrz. Str. Pr., N. Chrz. Str. L. i innych posłów o wyrażenie **votum nieufności p. Naczelnikowi Państwa.**

Wniosek ten brzmi jak następuje:

Zważywszy:

że Naczelnik Państwa przez nieposzanowanie praw Sejmu Ustaw., lekceważenie żywotne interesów państwa i pogłębienie przeciwieństw i walk partyjnych naraził państwo na niepowetowane szkody moralne i materjalne,

że w szczególności w ostatnich miesiącach przez sprowokowanie przesilenia gabinetu p. Ponikowskiego wywołał a następnie przewlekał w państwie ciężką sytuację polityczną, gospodarczą i finasową,

że mimo desygnowanie przez sejmową Komisję Główną premjera w osobie p. Korfantego i pomimo własnego zapewnienia, że nie będzie mu w utworzeniu rządu przeszkadzał, odmówił podpisania list gabinetu p. Korfantego wbrew obowiązującym uchwałom Sejmu, których powinien być stróżem i wykonawcą, —

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odmawia zaufania Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu.

Majaczenia pismaków gdańskich.

Radość nieprzychylnych Polsce nacjonalistów prusko-gdańskich z powodu przesilenia w Polsce pcha ich do podawania fantastycznych wiadomości, pochodzących rzekomo z Warszawy. Maniacy ci opowiadają na łamach gazet hakatystycznych m. i., że Poznańskie, popierające kandydaturę Korfantego, zażądało przeniesienia rządu centralnego do Poznania w przeciwnym razie zagroziło oderwaniem się wraz z Pomorzem i G. Śląskiem od Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu swoich majaczeń „Danz. Allg. Ztg." powtarza artykuł „Daily Ber. Am.", zredagowany przez członka międzysojuszniczej komisji na G. Śląsku o działalności Korfantego.

Autor artykułu (Anglik) uskarża się na stronniczość władz francuskich, odmawiających poparcia oficerom angielskim, wobec czego ci posługiwać się musieli... policją niemiecką. Major Ottley został podobno na skutek zabiegów Korfantego odwołany z G. Śląska a po przybyciu do Paryża był szpiegowany przez ludzi, oddany Korfantemu i uzbrojonych — w granaty ręczne oraz rewolwery (na ulicach Paryża za białego dnia). Autor twierdzi, że jeden z owych szpiegów korfantowych został aresztowany.

Jeden z mieszkańców Oliwy, rekrutujących się z kategorji ludzi „niezadowolonych z traktatu wersalskiego", pieni się w liście do redakcji „Danz. Allg. Ztg". na przepełnienie Oliwy letnikami polskimi, używając przytem wyrażeń, które świadczą wymownie o zastraszającej chorobie antipolskiej, jaka w obszarze W. Miasta przybiera niebywałe rozmiary. Nienawiść do wszystkiego, co polskie, rośnie tam z dnia na dzień i prześciga zboczenia nacjonalistyczne najbardziej opłakanych hakatystów za czasów pruskiego zaboru.

Pismak ten rozpacza, że cała ludność Polski zjeżdża do Oliwy i zapełnia ulice i lokale. Na każdym kroku przeszywa uszy niemieckie tylko polskie „gęganie" rozgłośnie i bezceremonjalnie, które tem boleśniej daje się Niemcom we znaki, ponieważ Polacy występują gromadami. Wszystkie stany Rzeczypospolitej są tam reprezentowane, począwszy od eleganckich pań i panów, aż do osób o wyglądzie cygańskim. Żaden dom nie jest wolny od tego najazdu polskiego. Autor w swoim zapale gdańsko-pruskim nie przebiera w słowach, tak, że ich nawet ze względów przyzwoitości przetłumaczyć nie można na polski język.

W końcu swoich rozpaczliwych biadań z powodu zalewu polskiego wzywa wszystkich patrjotów niemieckich do skupienia się w karne szeregi, celem niezmor-

dowanej obrony kultury niemieckiej przed barbarzyństwem polskiem. Wskazuje przytem na coraz liczniejsze wypadki zakupu posiadłości niemieckich przez Polaków i wznosi modły nabożne do duchów bismarckowskich, aby od tego zalewu barbarzyństwa polskiego ocaliły Oliwę.

Głos ten zdaje się być głosem chorego na żółć, gdyż sam jednocześnie przyznaje, że na ogół niemieccy obywatele żyją z polskimi gośćmi w wielkiej zgodzie.

Czyżby i redakcja „Danz. Allg. Ztg.“ także ulegała żółtaczce? Z rozkazu swoich mocodawców berlińskich krzewić ona musi nienawiść do polskości na terenie gdańskim.

Posiew nienawiści.

Wojna światowa wydobyła na zewnątrz wszystkie najniższe instynkta ludzkie, wszystko to, co zwykle drzemie ukryte głęboko w duszy i uzewnętrznia się tylko czasami, zrzadka, w chwilach żywiołowych wybuchów. Dawniej podłość, nikczemność, złodziejstwo, bandytyzm — jednem słowem te wszystkie przejawy piętnowane przez kulturę i cywilizację, przez kościół, były zjawiskami, z którymi społeczeństwa starały się podejmować walkę, którym usiłowano za wszelką cenę i z możliwą energją przeciwdziałać.

Teraz już nawet nie myśli się o tem. Życie płynie wartkiem korytem, wypadki zmieniają się z błyskawiczną szybkością jeden za drugim, a wszystkie niezmiernie ważnè, wszystkie stanowiące nieomal o losach narodu, tak, że ludzie nie zwracają już bacznej uwagi na życie i czyny poszczególnych jednostek, na to, że jednostki te staczają się niejednokrotnie coraz bardziej w nizinę, zapominając godności swej, jaka obowiązuje każdego człowieka.

A stare nieprzedawnione wady bynajmniej nie zginęły, przeciwnie wzrosły również i tworzą z nowemi naleciałościami czasów wojennych tak potworny splot podłości i nikczemności, która zakrada się do najtajniejszych zakątków życia codziennego, że człowiek zadaje sobie mimowoli pytanie: dokąd idziemy i co z tego będzie? Nie zmalał też a przeciwnie rozrósł się, spotężniał ten straszny, szaleńczy posiew nienawiści, który wżarł się tak głęboko w społeczeństwa że zatraciły one nawet swoją pierwotną ludzką cechę.

Bo czyż Rosja może być uważana teraz za państwo cywilizowane, a bolszewicy uznawani za ludzi normalnych? Przecież tam na całym olbrzymim obszarze od Uralu aż po Bałtyk, od Morza Czarnego aż po Białe, już nie mówiąc o Syberji, panuje jedna wielka pustynia, jedno przeokropne w swej potworności piekło, gdzie szaleje głód, mór, gdzie giną setki tysiące niewinnych ofiar, a bardzo wielu w tem Polaków. Przecież tam ludzie formalnie i całkiem jawnie pożerają się wzajemnie, a istnieje już zupełnie tolerowany handel mięsem ludzkiem.

Przecież niedawno w jednym z miast nadwołżańskich u pewnego rzeźnika znaleziono kilkadziesiąt główek dzieci, a potem okazało się, że dziennie mordował on kilkoro, uprawiając z tego formalnie proceder.

Przecież po ulicach miast zbliżonych bardziej do Syberji na wschód i północ od Moskwy dzieci i kobiety nie mogą pokazać się na ulicy, bowiem grasują tam specjalni „myśliwi“, którzy urządzają sobie na nie polowanie, zażynając jak zwierzęta.

Czyż na wspomnienie powyżej przytoczonych, niestety najzupełniej autentycznych faktów nie krzepnie formalnie krew w żyłach?

Czyż człowiek nie zada sobie każdy pytania: jakto zamiast postępować naprzód, my się cofamy? Tak, i my również, bowiem chociaż u nas jeszcze nie doszło do ludożerstwa jak w sowdepji, ale bandytyzm ten na drogach, jak również i ten polityczny, uprawiany przez lewicę w Sejmie i przez pewne czynniki, stojące na zupełnie nieodpowiednich stanowiskach — ten bandytyzm świadczy dowodnie o naszym staczaniu się coraz bardziej w przepaść, o błyskawicznem zbliżaniu się do obyczajów Rosji sowjeckiej.

A wszystko to zrobił ów posiew nienawiści, zaszczepiony przez bolszewizm, przez międzynarodowe żydowstwo i stale uprawiany, podsycany na każdym kroku, a przedewszystkiem skierowany przeciwko Polsce. Bronić się przeciwko niemu musimy!

Niech pójdą, jak Polska długa i szeroko wici, te stosy płomienne, któremi nasi praojcowie dawali sobie znać, że Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie — niech i one teraz zapłoną, zwołując wszystkie żywioły narodowe do wspólniej obrony zagrożonej Ojczyzny przez jej własne wyrodne syny!

Wyrok na morderców marsz. Wilsona.

„Temps“ podaje poniższe informacje w sprawie sądu nad mordercami marsz. Wilsona:

O'Sullivan i Dunn, dwaj mordercy marsz. Wilsona zostali skazani w środę 19 b. m. na śmierć przez trybunał Old Bailey po krótkich, lecz sensacyjnych obradach.

Obaj skazani zachowywali bardzo czelną postawę wobec sędziów. Dunn chciał odczytać deklarację, usprawiedliwiającą popełnioną zbrodnię. Trybunał odmówił żądaniu tego dokumentu, zawierającego propagandę anarchistyczną, przeciwko której to deklaracji zaprotestował adwokat oskarżonych i opuścił salę. Posiedzenie zostało z tego powodu przerwane. Po wznowieniu obrad, pomimo nalegań adwokata trzybunał odrzucił jego ponowne żądania, pozwalając jedynie na zgłoszenie ku obronie oskarżonych dekleracji słownej.

Narady trybunału trwały wszystkiego trzy minuty. Kiedy wyrok skazujący został ogłoszony zwrócono się do oskarżonych z zapytaniem, czy mają jakiekolwiek zastrzeżenia co do podstaw prawnych orzeczeniu sądu. Dunn odpowiedział:

Mam tylko to do powiedzenia: są i były pewne wyjątki co do prawideł ogólnych sprawiedliwości.

Sędzia, przerywając mu oświadczył, że nie wolno uprawiać propagandy politycznej.

O'Sullivan ze swej strony oświadczył:

Wszystko co zrobiłem, zrobiłem dla Irlandji i jestem dumny, że umrę za Irlandję!

Przed opuszczeniem sali Dunn ściskał przez kilka minut ręce swego towarzysza. Tymczasem O'Sullivan zwrócił się do tłumu ze słowami:

Możecie zabić moje ciało, ale nigdy nie posiędziecie mej duszy!

Dunn ze swej strony złożył taką deklarację:

Byłem przez prasę nazwany, mordercą i rzezimieszkiem, lecz mogę zaświadczyć, że przyczyny, które spowodowały moje postępowanie były gruntownie przemyślane, jak również, wierzę w to, były gruntownie przemyślane wszystkie, poniesione podczas wielkiej wojny. Nie dostałem żadnych pieniędzy za mój czyn. Twierdzę z całą stanowczością, że mam nadzieję stanąć przed wyższym trybunałem, jedynie nieomylnym i wiem, że ten trybunał będzie miał wzgląd na czystość moich intencyj!

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Pantaleona, Natalji
Jutro: Wiktora
Wschód słońca 4,30, zachód 19,33.
Długość dnia 16,03. Ubyło 1,39.

Ohydne morderstwo. W Czeszewie niewyśledzony dotąd zbrodniarz zamordował 9-letnią córeczkę miejscowego stangreta, którą zgwałciwszy, udusił, rozebrał i wrzucił w jezioro. Energiczne śledztwo w toku.

Brat mordercą siostry. We wsi Golonki, gminy Radziechowiec, syn gospodarza 18-letni Owczarek powiesił 15-letnią siostrę swoją na haku w oborze. Po dokonaniu tej zbrodni usiłował podpalić oborę wraz ze śpiącą tam w kołysce drugą siostrą, lecz sąsiedzi na widok dymu zdołali ogień w zarodku ugasić i dziecko uratować. Owczarek został ujęty i osadzony w areszcie. Przyczyną tej ohydnej zbrodni ma być zemsta za to, że siostry Owczarka bardziej kochane były przez rodziców, niż zwyrodniały syn.

Przymus uwidaczniania cen. Dnia 15 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i uwidaczniania cen.

Na mocy tego rozporządzenia obowiązani są właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracyj, cukierni, kawiarni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, mających na celu sprzedaż artykułów powszedniego użytku, wywiesić w pomieszczeniach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku przeznaczone na sprzedaż towary i przedmioty powszedniego użytku oraz uwidaczniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach.

Właściciele przedsiębiorstw winni posiadać oryginalne faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary i obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki na sprzedane towary i przedmioty.

Winni przekroczenia lub niewykonania powyższych zarządzeń karani będą aresztem do 6 miesięcy i grzywną do wysokości jednego miljona marek lub jedną z tych kar.

W sprawie przedziałów „dla niepalących“ i „dla kobiet“. Polski związek drużyn konduktorskich Chrz. Zjednoczenia zawodowego zwraca się do podróżującej publiczności, aby nie utrudniała służby konduktora impretując mu, że wydzielenie wagonów względnie przedziałów „dla niepalących“ i „dla kobiet“ jest szykaną i wymysłem konduktorów, gdyż zarządzenie dotyczące wyszło z Ministerstwa kolei żelaznych.

„Twarda“ policja. W Falenicy pod Warszawą wykryto potajemną fabrykę wody sodowej i kwasu. W piątek wywiadowca policji pow. warszawskiego Jan Buszek po rewizji naładował na wóz całą fabrykę z maszynami celem odwiezienia do sędziego śledczego, gdy oto zbliżają się do niego współwłaścicielka fabryki Ryfka Fromczak i Chaja Makowska i wsuwają do ręki 50 tysięcy marek łapówki, aby ich zostawił w spokoju, towarzyszącym zaś Buszkowi funkcjonarjuszom policji Górskiemu 10 tysięcy mk. i Waliszewskiemu 4 tysiące mk. Rezultat jednak był taki, że łapówkę policjanci dołączyli do sprawy i spisali odpowiedni protokół o chęć przekupienia urzędników państwowych. Obie kobiety odesłano do sędziego śledczego.

Pouczenie. W myśl obowiązującego na obszarze b. dzielnicy pruskiej rozporządzenia wyk. z dnia 28. 10. 1921 Dz. U. R. Nr. 86. poz. 628. 1 i 2 spirytus rafinowany może być wywożony z rektyfikacji tylko do likierni.

Izba Skarbowa uznawać będzie jako likiernie tj. fabryki wódek i likierów te przedsiębiorstwa, które przerabiają spirytus na wódki gatunkowe, likiery, araki, rumy i t. p. posługując w tym celu aparatami destylacjami, kierowane są przez wyszkolonych zawodowych destylatorów, posiadając odpowiednie urządzenie przemysłowe odpowiadające przepisom ordynacji przemysłowej i wykażą się w tym kierunku potwierdzeniem Inspekcji przemysłowej, odpowiednio odstemplowanem. Przedsiębiorstwa te będą mogły nabywać spirytus rektyfikowany w rektyfikacjach po otrzymaniu upoważnienia Izby skarbowej do poboru spirytusu. Upoważnienie takie będą mogli otrzymać także winiarze, którzy otrzymują z zagranicy oryginalne rumy, araki, koniaki, litylko celem rozcieńczenia i gatunkowania tychże za pomocą spirytusu. Upoważnienia udzielać się będzie tylko na podstawie przedłożonych faktu., listów przewozowych lub innych dowodów otrzymania wymienionych towarów z zagranicy.

O powyższem zarządzeniu należy pouczyć podwładne organa Kontroli skarbowej.

Telegramy.

Z komisji konstytucyjnej.

Warszawa, 25. 7. Dziś rano odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej, na którem załatwiono ostatecznie podział państwa na okręgi i ilość posłów. Ustanowiono 368 posłów w okręgach z 72 listy państwowej. Komisja uchwaliła wezwać Naczelnika Państwa do rozpisania wyborów do Sejmu na 29 października, a do Senatu na 5 listopada.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro; na 2 punkcie obrad rozpatrywana będzie sprawa zmiany uchwały z 16 i 17 czerwca. Wniosek w tej sprawie, postawiony przez P. P. S. został uchwalony 15 głosami przeciw 14 przy 3 posłach nieobecnych. Poseł Lutosławski oświadczył, że uchwałę tę uważa za pogwałcenie regulaminu. Sejm bowiem odrzucił nagłość wniosku, a komisja nie wyczerpała dotychczas wszystkich spraw.

Odznaczenie Korfantego Krzyżem Walecznych.

Warszawa, 25. 7. (A. W.) 24. bm. gen. Szeptycki przesłał p. Korfantemu Krzyż Walecznych z 4 okuciami z następującem pismem: Mam zaszczyt wręczyć panu Krzyż Walecznych za chlubne dzieło śląskie, przysłany przez Ministra Spraw Wojskowych gen. Sosnkowskiego.

Termin wyborów.

Warszawa, 25. 7. (A. W.) Komisja konstytucyjna uchwaliła jednomyślnie na wniosek posła ks. Lutosławskiego projekt uchwały, polecający p. Naczelnikowi Państwa zarządzenie wyborów do Sejmu na dzień 29 października, a do Senatu na 5 listopada br.

„Papież rzymski — dzieciom Rosji“.

Rzym, 25. 7. (Pat). W środę dnia 26 bm. wyjeżdża misja watykańska niesienia pomocy głodnym w Rosji. Papież wyasygnował na ten cel 2 miljony lirów. Paczki żywnościowe wiezione przez misję zaopatrzone są w wizerunek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy dookoła którego mieści się napis „Zbawco świata — zbaw Rosję. Papież rzymski — dzieciom Rosji“.

Bunt czerwonej armji.

Eilwese, 24. 7. (Pat. Rad.) Z rozmaitych okolic Rosji, w szczególności z okolic Homla, Kijowa i Moskwy donoszą o rewoltach w czerwonej armji z powodu niewypłacania żołdu. Koło Pskowa na granicy Estonji przyszło do krwawych starć.

Dążności do odłączenia Nadrenji.

Paryż, 25. 7. Przywódca separatystów nadreńskich, Smeets, wysłał telegram gratulacyjny do króla belgijskiego z okazji święta narodowego. Równocześnie wysłał on odezwę do Rolin Jacquemin, w której nadreńczycy wyrażają nadzieję, że Belgja pomoże bratniemu narodowi do zrzucenia jarzma pruskiego i że Ren znowu stanie się barjerą zachodniej cywilizacji przeciw niebezpieczeństwu bolszewicko-niemieckiemu.

Berlin przeciw Bawarji.

Monachjum, 25. 7. Konflikt Bawarji z Rzeszą niemiecką zaostrzył się poważnie. Błok partji rządowej bawarskiej wzywa swoich zwolenników do popierania rządu monachijskiego przeciwko Berlinowi bezwzględu na możliwość fatalnych następstw.

Rząd berliński w żadnym razie nie chce zezwolić na jakiekolwiek zmiany samowolne w ustawie o ochronie republiki przez jedno z państw związkowych i zaznacza, że prezydent Rzeszy jest uprawniony do wymuszenia poszanowania dla ustaw siłą zbrojną oraz musi znieść zarządzenia separatystyczne, sprzeciwiające się konstytucji Rzeszy.

Monachjum, 25, 7. (A. W.) Stosunki między Bawarją a Rzeszą niemiecką zaostrzyły się wskutek konfliktu, spowodowanego ustawą o ochronie republiki. Demokraci wystąpili z bawarskiej koalicji rządowej i w dniach najbliższych rozstrzygnie się sprawa rozwiązania Sejmu bawarskiego. Według „Vossische Ztg.“ rozwija się agitacja pruskich monarchistów, którzy dążą do połączenia Salzburga, Tyrolu, Wirtembergji, prow. heskiej i obszaru reńskiego z Bawarją, celem utworzenia monarchji pod dynastją Wittelsbachów.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.